



Sygn. akt V KK 374/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Skoczowska (przewodniczący)

SSN Dariusz Kala (sprawozdawca)

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

Protokolant Patrycja Kotlarska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Grzegorza Krysmanna,
w sprawie **R. S.**

oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 200 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 19 września 2019 r.,

kasacji wniesionej przez prokuratora - na niekorzyść oskarżonego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 6 czerwca 2018 r., sygn. akt II AKa (...),

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w S.

z dnia 18 grudnia 2017 r., sygn. akt III K (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

R. S. został oskarżony o to, że w dniu 5 września 2014 r. około godz. 20.00 w miejscowości D. gm. D., w garażu usytuowanym w sąsiedztwie budynku mieszkalnego oznaczonego numerem porządkowym 38 usiłował dopuścić się wobec małoletniej poniżej lat 15 - W. S. innej czynności seksualnej w ten sposób, że po uprzednim przyprowadzeniu pokrzywdzonej do swojego garażu, a następnie zamknięciu garażu od wewnątrz, położył małoletnią na blacie znajdującego się wewnątrz garażu stołu, po czym ściągnął pokrzywdzonej do wysokości kolan spodnie oraz majtki lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na szybkie zapobieżenie czynowi przez rodziców pokrzywdzonej tj. o czyn z art 13 § 1 k.k. w zw. z art. 200 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2017 r., sygn. akt III K (...) Sąd Okręgowy w S.:

1. oskarżonego R. S. uznał za winnego tego, że w dniu 5 września 2014 r. około godz. 20.00 w miejscowości D. gm. D., w garażu usytuowanym w sąsiedztwie budynku mieszkalnego oznaczonego numerem porządkowym 38 w celu własnego zaspokojenia seksualnego prezentował małoletniej poniżej lat 15 - W. S. wykonanie czynności seksualnej, w ten sposób, że stojąc przed leżącą na stole z opuszczonymi do kolan spodniami i majtkami małoletnią onanizował się doprowadzając do wytrysku nasienia, to jest popełnienia czynu opisanego w art. 200 § 4 k.k. i za tak opisany czyn na podstawie art. 200 § 4 k.k. wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności,
2. na podstawie art. 41 a § 2 k.k. (w brzmieniu sprzed dnia 1 lipca 2015 r.) orzekł wobec oskarżonego zakaz kontaktowania się z W. S. na okres 4 (czterech) lat,
3. na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej W. S. nawiązkę w kwocie 2.000 (dwóch) tysięcy złotych,
4. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności zaliczył okres tymczasowego aresztowania od dnia 05 września 2014 r. godzina 21:50 do dnia 19 grudnia 2014 r. przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równy jednemu dniowi kary pozbawienia wolności,

5. na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu i wymierzył mu opłatę w kwocie 180 (stu osiemdziesięciu) złotych.

Od powyższego wyroku apelacje wywiedli prokurator i obrońcy oskarżonego.

Prokurator zaskarżył wyrok w całości, na niekorzyść oskarżonego, zarzucając mu:

„- obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść orzeczenia, mianowicie art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego przejawiającej się w uznaniu za wiarygodne zeznań małoletniego K. S. i innych świadków przy jednoczesnym poczynieniu sprzecznych z tym przyjęciem ustaleń faktycznych w sprawie oraz uznaniu za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego R. S. i czynieniu na ich podstawie ustaleń w sprawie sprzecznych ze zgromadzonym materiałem dowodowym, podczas gdy prawidłowa zgodna z zasadami logiki, racjonalnego rozumowania i doświadczenia życiowego ocena dowodów w postaci zeznań powyżej wskazanych świadków, oraz opinii sądowo-psychologicznej oraz całkowita irracjonalność wyjaśnień oskarżonego, ich zmienność i wzajemna ze sobą sprzeczność wskazują na sprawstwo oskarżonego w zakresie popełnienia czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 200 § 1 k.k.”

Podnosząc powyższy zarzut prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Adwokat T. F. zaskarżył powyższy wyrok w całości, zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów postępowania, a to art. 7 w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uznanie za częściowo niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonego, w zakresie w jakim wskazywał on na okoliczność dokonywania czynności masturbacji tak, aby pokrzywdzona czynności tej nie widziała, podczas gdy brak jest jakiegokolwiek materiału dowodowego pozwalającego na czynienie odmiennych ustaleń, a nadto w sytuacji, gdy sama pokrzywdzona relacjonując przebieg zdarzenia wskazywała, że nic nie widziała;
2. naruszenie przepisów postępowania a to art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości, w zakresie możliwości

odtworzenia przebiegu zdarzenia na niekorzyść oskarżonego, co przejawiało się w przyjęciu, że oskarżony dokonał czynności masturbacji w taki sposób, że pokrzywdzona musiała czynność tę widzieć, podczas gdy brak jest materiału dowodowego pozwalającego na czynienie takich ustaleń, a co za tym idzie koniecznym było przyjęcie takiej wersji wydarzeń, na jaką wskazywał oskarżony;

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, polegający na uznaniu, że pokrzywdzona W. S. widziała czynność masturbacji w wykonaniu oskarżonego, a co za tym idzie oskarżony zaprezentował pokrzywdzonej dokonanie innej czynności seksualnej, podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie pozwala na poczynienie takich ustaleń.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie odmiennie co do istoty sprawy poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Adwokat M. B. zaskarżyła wyrok w całości, zarzucając mu:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 4 k.p.k. w zw. z art. 74 § 1 k.p.k. polegającą na naruszeniu zasady bezstronności poprzez nieuwzględnienie wszystkich okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego R. S. przy jednoczesnym wzięciu pod uwagę okoliczności na jego niekorzyść;
2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., polegającą na uznaniu, że wina oskarżonego R. S. w aspekcie popełnienia czynu z art. 200 § 4 k.k. nie budzi wątpliwości, podczas gdy pojawiające się sprzeczności w zeznaniach świadków, szczegółowo wymienionych i omówionych w uzasadnieniu pisemnym apelacji, zostały rozstrzygnięte na jego niekorzyść oraz wbrew zasadzie swobodnej oceny dowodów;
3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść, a polegający na błędnych ustaleniach faktycznych dotyczących strony podmiotowej czynu, za który został skazany i niesłusznym przyjęciu, że oskarżony dopuścił się przestępstwa z art. 200 § 4 k.k., podczas gdy swobodna, prawidłowa, kompleksowa oraz obiektywna i wnikliwa ocena

całości materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie przy uwzględnieniu zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego i przeprowadzeniu dowodów bez naruszenia zasad procedowania winna skutkować uniewinnieniem od popełnienia zarzucanego mu czynu oraz ustalenia, że oskarżony nie popełnił żadnego czynu przestępczego.

„Z daleko idącej ostrożności procesowej” obrońca oskarżonego podniósł nadto zarzut:

4. rażącej niewspółmierności kary polegającej na wymierzeniu kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, w sytuacji, gdy kara ta nie uwzględnia w sposób właściwy okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego.

W konkluzji obrońca wniosła o „uniewinnienie R. S. od popełnienia zarzucanego mu czynu jak i o uniewinnienie go od popełnienia czynu z art. 200 § 4 k.k.”

Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2018 r., sygn. akt II AKa (...) Sąd Apelacyjny w (...) zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu i orzekł o kosztach procesu.

Od powyższego wyroku kasację wywiódł prokurator, który zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego zarzucając mu mające istotny wpływ na treść wyroku, rażące naruszenie prawa, a to art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 434 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 200 § 1 k.k., polegające na:

po pierwsze - błędnej wykładni art. 200 § 1 k.k. poprzez nietrafne przyjęcie, iż obnażenie pokrzywdzonej, ułożenie jej na stole z wyeksponowanymi narządami płciowymi i przytrzymywanie w tej pozycji poprzez zasłonięcie dłonią jej oczu, w celu osiągnięcia własnego podniecenia seksualnego i jego rozładowania poprzez czynność seksualną masturbacji jest czynnością pozbawioną kontaktu fizycznego z ciałem ofiary i nie stanowi realizacji znamion przestępstwa z art. 200 § 1 k.k., podczas gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu uwzględniająca dogmatyczne rozumienie określonych w nim znamion sprawczych uzasadnia wniosek, iż opisane zachowanie stanowiło doprowadzenie pokrzywdzonej małoletniej poniżej lat 15 co najmniej do poddania się „innej czynności seksualnej” w rozumieniu art. 200 § 1 k.k., a po wtóre - wadliwe uznanie, iż apelacja, która nie wskazuje w swoim

zarzucie opisu „innej czynności seksualnej” której sprawca chciał się dopuścić – jest apelacją bezzasadną, podczas gdy granice zaskarżenia, w tym zakreślona podniesionym zarzutem obraza art. 7 k.p.k. polegająca na błędnej ocenie dowodów skutkującej wadliwym uznaniem, iż czyn oskarżonego nie stanowi usiłowania popełnienia występkę z art. 200 § 1 k.k., implikowały sąd II instancji do ewentualnej zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zmianę opisu czynu i umożliwiały samodzielne wskazanie formy zjawiskowej tej innej czynności.

Podnosząc powyższy zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 6 czerwca 2018 r. w sprawie sygn. akt II AKa (...) i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja zasługiwała na uwzględnienie.

Rozstrzygnięcie sądu odwoławczego, co trafnie zauważył skarżący, zostało bowiem oparte na rażąco błędnej wykładni art. 200 § 1 k.k., która doprowadziła ów sąd do uznania, że obnażenie sześcioletniej dziewczynki, w celu wywołania u siebie podniecenia seksualnego, nie stanowi innej czynności seksualnej, o której mowa w art. 200 § 1 k.k.

Rozwijając ten wątek należy przypomnieć, że organ ad quem w istotnej części zanegował trafność dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny materiału dowodowego i będących jej konsekwencją poczynionych przez ten sąd ustaleń faktycznych. Sąd Apelacyjny nie podzielił m.in. przekonania sądu meriti, że wiarygodne są wyjaśnienia oskarżonego w tej części, w której wskazywał, że nie rozbierał pokrzywdzonej, gdyż dziewczynka sama ze spuszczonej spodniami i majtkami weszła do jego garażu po załatwieniu potrzeby fizjologicznej. Mimo tak diametralnie odmiennej oceny kluczowego dowodu w sprawie, organ ad quem uznał, że nie zachodzą jakiegokolwiek podstawy, by zachowanie oskarżonego mogło zostać uznane za wyczerpujące znamiona przestępstwa z art. 200 § 1 k.k., w którejkolwiek z jego karalnych form stadialnych.

Sąd Apelacyjny skonstatował bowiem, że „znowu jednak wadliwość oceny dowodów co do rozebrania się dziecka i wadliwość poczynionych w tym zakresie ustaleń faktycznych niczego nie zmieniała. Nie sposób bowiem racjonalnie wnioskować, że nawet gdyby to oskarżony zdjął małoletniej spodnie i majtki,

to czynność ta zmierzała akurat do dokonania innej czynności seksualnej w rozumieniu art. 200 § 1 k.k. Znowu bowiem mogła ona np. służyć obejrzeniu nagiej dziewczynki, wywołaniu w tym podniecenia i w efekcie dokonania czynności autoseksualnej, która jednak sama w sobie nie stanowiła czynności czasownikowej przestępstwa z art. 200 § 1 k.k.”

W dalszej części wyводу Sąd Apelacyjny podkreślił, że „brak jest jakichkolwiek dowodów wskazujących na to, aby oskarżony usiłował lub dokonał jakichkolwiek czynności związanych z kontaktem z ciałem ofiary lub z cielesnym i seksualnym zaangażowaniem ofiary w zetknięciu ze sprawcą, a jedynie takie ustalenie pozwalałoby na przypisanie czy to usiłowania, czy to dokonania przestępstwa z art. 200 § 1 k.k. (...). Żaden (...) ze świadków, którzy bezpośrednio uczestniczyli w zajściu nie widział zachowania, które mogłyby stanowić czynność przewidzianą w art. 200 § 1 k.k., a w rzeczywistości jakiegokolwiek czynności związanej z zachowaniami seksualnymi (oczywiście z wyjątkiem ewentualnego ściągania majtek, która to czynność nie stanowi znamienia żadnego z przestępstw przewidzianych w art. 200 k.k.)”.

Przywołane wyżej stwierdzenia świadczą o rażąco wadliwej, odbiegającej także od poglądów, które w tej kwestii zostały wyrażone w doktrynie i orzecznictwie, interpretacji zwrotu „inna czynność seksualna” użytego na gruncie art. 200 § 1 k.k.

Pojęcie „czynność” w języku powszechnym definiuje się jako „coś, co jest wykonywane w jakimś celu” (https://www.wsjp.pl/index.php?id_hasla=43407&id_znaczenia=4902303&l=4&ind=0), „wykonywanie czegoś” (<https://sjp.pwn.pl/szukaj/czynno%C5%9B%C4%87.html>), „robienie czegoś przez kogoś lub coś” (Słownik współczesnego języka polskiego. Tom I, pod red. B. Dunaja, Warszawa 1998, s. 150). Przymiotnik „seksualny” definiuje się natomiast jako „dotyczący seksu, związany z seksem, z życiem płciowym” (Słownik współczesnego języka polskiego. Tom II, pod red. B. Dunaja, Warszawa 1998, s. 301), „dotyczący płci i zaspokajania popędu płciowego” (<https://sjp.pwn.pl/szukaj/seksualny.html>), „związany z seksem - współżyciem płciowym” (https://www.wsjp.pl/index.php?id_hasla+0&w_szukaj=seksualny).

W świetle tych definicji obnażenie drugiej osoby – w tym przypadku sześciolletniej dziewczynki – po to, by wywołać u siebie podniecenie seksualne

i masturbować się patrząc na jej obnażone ciało, bez wątpienia stanowi inną czynność seksualną, do poddania się której wspomniana druga osoba zostaje doprowadzona.

Obnażenie drugiej osoby jest niewątpliwie - nawiązując do przywołanych wyżej słownikowych definicji terminu „czynność - „czymś” wykonywanym, podejmowanym w określonym celu. Jeśli tym celem jest wywołanie u osoby, która drugą osobę obnaża, podniecenia seksualnego na widok nagiego ciała i masturbowanie się przy nim w celu doprowadzenia się do ejakulacji, cel ten ma niewątpliwie seksualny charakter, a sama czynność mieści się w zakresie znaczeniowym pojęcia „czynność seksualna” czyli „czynność związana z seksem, z zaspokajaniem popędu płciowego”.

Czasownik „doprowadzić”, w kontekście w jakim został użyty na gruncie przepisu art. 200 § 1 k.k., oznacza zaś „spowodować coś” (<https://sjp.pwn.pl/szukaj/doprowadzi%C4%87.html>), „stać się sprawcą lub przyczyną jakiegoś stanu albo sytuacji” (https://www.wsjp.pl/index.php?id_hasla=35273&id_znaczenia=4651880&l=6&ind=0), „poprzez określone działania osiągnąć zamierzony cel, wywoływać jakąś sytuację” (Słownik współczesnego języka polskiego pod red. B. Dunaja, Warszawa 1998, s. 189). Natomiast czasownik „poddąć się”, od którego został utworzony rzeczownik „poddanie się”, którym prawodawca posłużył się w treści analizowanej regulacji należy tłumaczyć jako „podporządkować się komuś, czemuś” (<https://sjp.pwn.pl/szukaj/poddac%20sie.html>), „zostać objętym wskazaną czynnością” (https://www.wsjp.pl/index.php?id_hasla=17384&id_znaczenia=5159409&l=21&ind=0), „podporządkowywać się, ulegać czemuś, pozwalać na dokonanie czegoś na samym sobie” (Słownik współczesnego języka polskiego. Tom II, pod red. B. Dunaja, Warszawa 1998, s. 68). Zasadnie zatem w doktrynie podkreśla się, że zwrot „doprowadzenie do poddania się innej czynności seksualnej” oznacza spowodowanie biernego zachowania się osoby pokrzywdzonej (V. Konarska-Wrzosek (w:) Kodeks karny. Komentarz, pod red. V. Konarskiej-Wrzosek, WKP 2018, komentarz do art. 197, teza 9).

W świetle powyższych uwag jest niewątpliwie, że dorosły mężczyzna, który rozbiera sześciolletnią dziewczynkę w wyżej opisanym celu, wykorzystując

fakt, że ze względu na stopień swojego rozwoju nie jest ona w stanie zrozumieć znaczenia tego zachowania, a w konsekwencji także podjąć świadomej, mającej społeczny i prawny walor, decyzji przyzwalającej na przedsięwzięcie wobec niej tego rodzaju działań, doprowadza ją do poddania się „innej czynności seksualnej” w rozumieniu art. 200 § 1 k.k. Równie oczywiste jest i to, że opisane zachowanie narusza wolność seksualną dziecka. Do naruszenia wolności może bowiem dojść zarówno wtedy, gdy sprawca postępuje wbrew wyrażnie i świadomie wyrażonej woli ofiary, jak i wtedy, gdy ofiara nie jest w stanie wyrazić prawnie relewantnej decyzji woli (por. M. Bielski (w:) Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117-211a, pod red. W. Wróbla i A. Zolla, WKP 2017, komentarz do art. 200, teza 3 i 4; M. Filar, M. Berent, Kodeks karny. Komentarz, pod red. M. Filara, WK 2016, komentarz do art. 200, teza 2).

W świetle przytoczonych wyżej uwag, jako oczywiście trafne jawią się wyrażane w doktrynie i judykaturze poglądy, w myśl których „inna czynność seksualna”, w rozumieniu art. 200 § 1 k.k. to takie zachowania niemieszczące się w pojęciu „obcowania płciowego”, które są związane z szeroko rozumianym życiem płciowym człowieka, polegające na kontakcie cielesnym sprawcy z pokrzywdzonym lub **przynajmniej na cielesnym i mającym charakter seksualny zaangażowaniu ofiary** (podkr. SN). Wśród przykładów takich zachowań wymienia się m.in. dotykanie narządów płciowych i innych erogennych części ciała, całowanie ich, **obnażanie ciała** (podkr. SN), onanizowanie się lub masturbowanie innej osoby (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1999 r., I KZP 17/99, OSNKW 1999/7-8/37; V. Konarska-Wrzosek (w:) Kodeks karny. Komentarz, pod red. V. Konarskiej-Wrzosek, WKP 2018, komentarz do art. 197, teza 9; zob. też B. Kurzępa, „Inna czynność seksualna” jako znamię przestępstw, Prokuratura i Prawo 2005, nr 5, s. 67). Do przyjęcia, że mamy do czynienia z inną czynnością seksualną, nie jest zatem konieczne, aby doszło do bezpośredniego kontaktu fizycznego między ciałem sprawcy i ofiary (M. Bielski, Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117-211a, pod red. W. Wróbla i A. Zolla, WKP 2017, komentarz art. 197, teza 37).

Niewątpliwie zatem sześciolatek, które zostaje rozebrane przez sprawcę i pozostawione bez ubrania po to, by sprawca patrząc na jego obnażone

narządy płciowe onanizował się, zaspokajając w ten sposób swój popęd płciowy, pozostaje cielesnie i seksualnie zaangażowane. Opisana sytuacja jest przy tym diametralnie odmienna od niewyczerpującego znamion czynu zabronionego z art. 200 §1 k.k. biernego uczestnictwa w zdarzeniu o seksualnym charakterze. W tym ostatnim przypadku osoba małoletnia nie pozostaje cielesnie zaangażowana, a jej udział sprowadza się do tego, że jest wyłącznie obserwatorem np. obnażającego się lub onanizującego się sprawcy, wykorzystującego obecność małoletniego jako stymulatora zachowań seksualnych.

Kończąc ów wątek należy dodatkowo wskazać, że bez wątpienia błąd związany z właściwą kwalifikacją zachowania sprawcy jako pierwszy popełnił oskarżyciel publiczny, który zachowanie oskarżonego, niedokładnie zresztą opisane, zakwalifikował w akcie oskarżenia jako usiłowanie czynu zabronionego z art. 200 § 1 k.k. Okoliczność ta, co słusznie zauważył skarżący, nie zwalniała jednak orzekających w sprawie sądów, w tym sądu odwoławczego, od dokonania prawidłowych ustaleń faktycznych i właściwej karnoprawnej oceny zachowania sprawcy. Podkreślenia przy tym wymaga, że prokurator zaskarżył wyrok sądu pierwszej instancji w całości i kwestionując trafność dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny materiału dowodowego oraz poczynionych na jej podstawie ustaleń faktycznych, domagał się ustalenia, że to oskarżony rozebrał pokrzywdzoną. Powyższa okoliczność - w powiązaniu z faktem, że organ meriti przyjął, iż oskarżony w celu zaspokojenia seksualnego onanizował się stojąc przed obnażoną dziewczynką, którego to ustalenia sąd II instancji nie zakwestionował - sprawia, że fakt, iż w apelacji prokurator wskazywał na zasadność przypisania oskarżonemu czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 200 § 1 k.k., nie ma z rozważanej tu perspektywy jakiegokolwiek znaczenia. Sąd odwoławczy, mając na uwadze treść art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 447 § 1 k.p.k. w zw. z art. 434 § 1 k.p.k., miał bowiem pełną kompetencję do tego, by stwierdziwszy wystąpienie wskazywanego przez apelującego uchybienia, poczynić prawidłowe (i niekorzystne) dla oskarżonego ustalenia faktyczne oraz dokonać ich właściwej oceny karnoprawnej.

Powyższe prowadzi do konkluzji, że autor kasacji ma rację twierdząc, że wyrok sądu odwoławczego zapadł z rażącą obrazą przepisów prawa, która

niewątpliwie miała istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.).

Stwierdzenie zaistnienia tych okoliczności skutkowało koniecznością uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. W postępowaniu tym organ ad quem, kierując się wskazaniem i zapastrywaniami prawnymi Sądu Najwyższego (art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.), ponownie wnikliwie przeprowadzi kontrolę odwoławczą, po której przeprowadzeniu wyda orzeczenie, które w razie zaktualizowania się takiej potrzeby prawidłowo, respektując wymagania z art. 457 § 3 k.p.k., uzasadni.

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.